r. 1787.

Synakiewicz ks. Felix Reformat

Wiersz na szczęśliwy powrót Najj. Stan. Augusta z Ukrainy.

WIERSZ

Na szczęśliwy Powrot

NAYIAŚNIEYSZEGO

STANISŁAWA AUGUSTA

KRÓLA POLSKIEGO

Wielkiego Xiążęcia Litewſkiego &c. &c.

PANA MIŁOŚCIWEGO

Z Ukrainy, do Stolicy Krolów

Roku 1787

Od X. Felixa Synakiewicza Reformata

Teologa J. K. MCi, Panu ſwemu

Miłościwemu

OFIAROWANY.



Te Spes, & albo rara fides colit
Velata panno — — — —

HORATIUS.

Pozwól Łaſkawy i Przyſtępny Panie

Niech od Baltydy nioſę powitanie

Na Powrot Króla mego do ſtolicy,

Po tym zwiedzeniu Polſkich okolicy,

W czym

W czym: ſłabey wdziękiem Lutni niewydołam,
W tym ſię do ſerca własnego odwołam.
Bo chętnie w Rymie wszyſtkim uſtępuię:
Ale toż ſamo, co i inſi czuię.

Bo byśmy radzi, do Twych Lat tyſięcy
Połowę wieku ſwego dać, i więcy:
Byś wdzięczne Królu w Narodzie brał pienia
Od dzieſiątego po nas Pokolenia.

Los Ci niewypadł w Rządach cnotom równy:
Umyſł masz na moc nieszczęścia hartowny.
Co równie wielka i chwalebna w dzieiach,
Jak Tryumf z Zwycięztw w woiennych turnieiach.

Masz

Masz ferce własne, i Rozumne Męże,
A Los zwyciezkie podaie oręże.
Lecz Rozum z Cnotą gdy przy Tronie ſiędzie
Sławny Król ieszcze z Narodem ſwym będzie.

I Ten, co mimo liczne ſwe zaszczyty
Dziś Polſkich Dzieiow Piſarz Znakomity (*)
Niemoże wspomnieć w całych dzieiow ſkładzie
W podobnym loſie o Krola przykładzie.

Wyiazdy Twoie Królu i powroty
Znaczne ſą: cechą i ſławy, i cnoty,
I uſilnego o narod ſtarunku
I dla zaſługi nadgrodą szafunku.

W ſie-

(*) Autor Hiſtoryi narodu Polskiego.

W siedlisku krwawych mordow i zaboiu

Pomnażasz Królu miłego pokoiu,

Gdzie się na wzaiem niegdyś zabijali

Tam Cię Przyiaźni mocarze witali. (*)
Zachod, i Północ przez Rozum poznały,
Ze (co z powieści samych usłyszały)
STANISŁAW AUGUST do berła zrodzony,
Przymiotem Królów iest upoważony.

Gdybyśmy innych radości nie mieli

Przyczyn, to dosyc; że Króla widzieli

Tak Łaskawego, potomki tey dziczy,

Których duch, wstrząsnął Polskę buntowniczy.

Dwa

(*) Po śmierci Władysława IV. Króla Roku 1648 zaszłey; Bogdan Chmielnicki w czasie bez Krolewia; i w czasie panowania Jana Kazimierza Króla; zbuntował Kozakow Zaporowskich; nad rzeką *Dnieprem* (na którym dziś: Nayiaśnieysza KATARZYNA II. Imperatorowa Rossyiska, przez osobiste widzenie się z Nayiaśnieyszym P. N. M. miłe; szacunku naywyższego pełne, a poźney Potomności do podziwienia pamiętne oddali sobie nawzaiem powitania) mieszkaiących. Ci pod *Korsuniem* (w którym: *Ukraina* JOZEFA II. Cesarza Rzymskiego, i STANISLAWA AUGUTSA Monarchow wspólnie znayduiących się, w przyiacielskim powitaniu, i słodkich rozmowach oglądała) pod *żoltemi wodami, &c.* nieprzyiacielskie naywyższego okrucieństwa dowody okazali, w woynę długoletnią z obcemi mocarstwami wprowadzili, wiele krwi i życia Kosztuiącą Narod.

Dwa wieki potym miną w Ukrainie,
Pamięć tam Twoiey bytności niezginie,
A szczęście, które potkało Ich teraz
Prawnucy wnukom opowiedzą nieraz.

Nie ſam to oręż Ludzi przezwycięża;
Mocnieysza Dobroć nad pogrom oręża,
Nietyle zemſty byłoby przed Laty:
By takich Królow widziały Ich chaty.

Twe oko Panie i trwogę rozśmieli,
Wszyscy przy Dobrym Królu ſą weſeli,
Widząc cię Rodak odległy ſię cieszy,
A przywiązanie ſerc, powitać ſpieszy.

Już

Już w większey części kraiu Twe Goszczenie
Uprzeymych Ziomkow ſpełniło życzenie
Lecz u każdego w ſercu masz mięszkanie
Co Ci naymilsza Dobroczynny Panie.

Czas ſędzia Królow, czas potomny przyzna
Że wdzięczność winna Twym pracom oyczyzna
Bo Zamiar Twego z CARAMI widzenia
Był, dla Narodu loſow polepszenia.

Gdy więc Twe Rządy mądre zna kray cały,
Niech ſtawi KOLOS dla Twey wieczney chwały,
Tam będzie Narod pisał i rysował,
Słodko nam MĄDRY STANISŁAW panował.